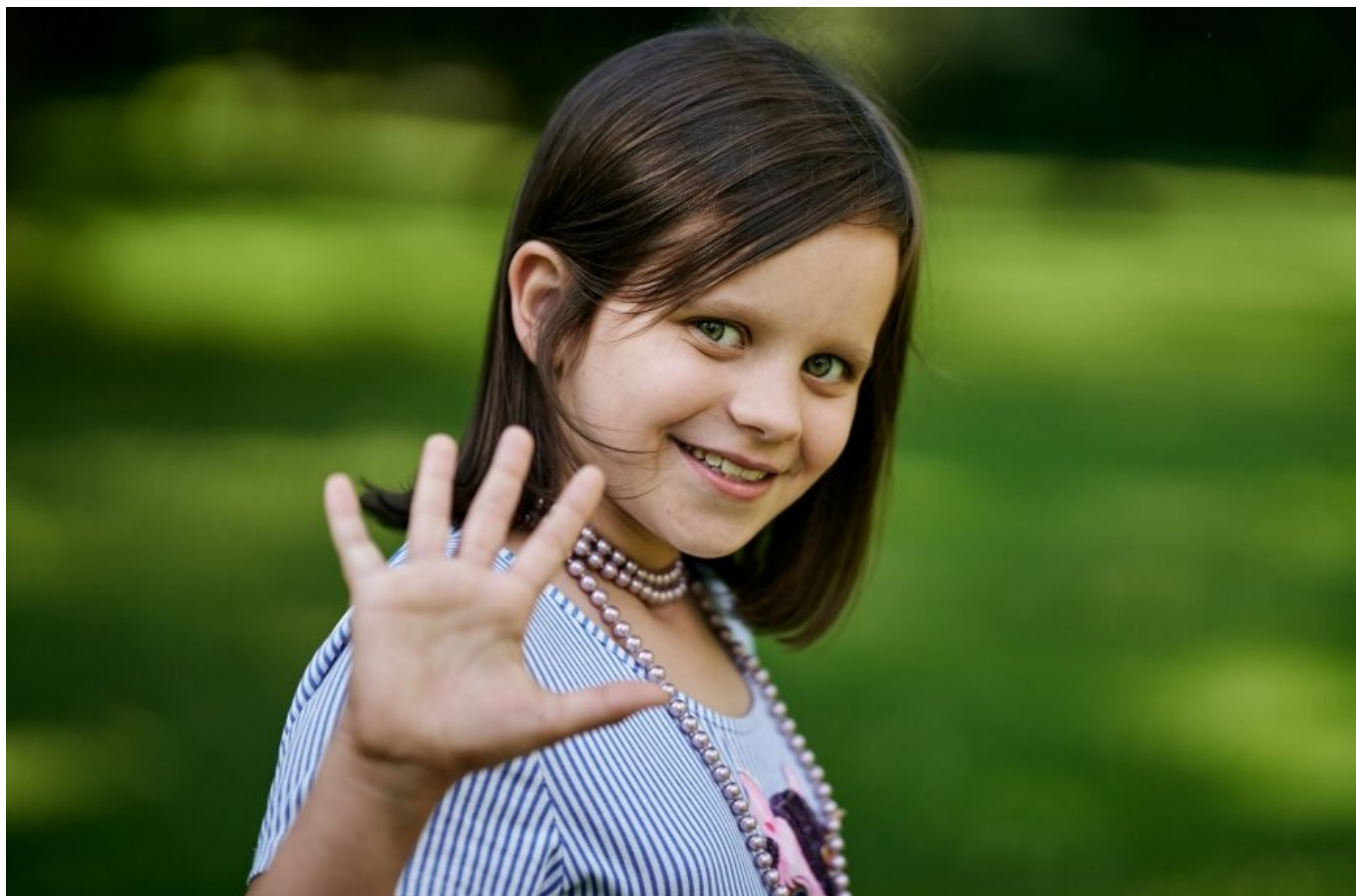


Zamiast kwiatka była składka

data aktualizacji: 2021.07.15 autor: Bartosz Nowakowski



Ponad trzy tysiące złotych udało się zebrać społeczności szkolnej w Kowiesach w zainicjowanej akcji charytatywnej dla 8-letniej Angeliki Kocik, która zмага się z glejakami mózgu.

To była spontaniczna akcja, nad którą nie trzeba było się długo zastanawiać.

- Przyszli do mnie rodzice i złożyli taką propozycję. Zgodziłem się i nie miałem, co do tego żadnej wątpliwości - mówi Marek Adamczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowiesach.

Dziewczynka zмага się z glejakiem, który wywołuje niedowidzenie. U Angeliki w ostatnim czasie wystąpił nawrót choroby i przez to w szybkim tempie traci wzrok.

Po licznych konsultacjach z klinikami na całym świecie Angelika zakwalifikowała się do leczenia protonowego w Stanach Zjednoczonych. Ale na takie leczenie niezbędne są ogromne sumy pieniędzy.

Dorota Bluszcz, przewodnicząca rady rodziców w Szkole Podstawowej w Kowiesach poprzez możliwości szkolnej platformy elektronicznej zgłosiła się z apelem do rodziców, aby na zakończenie

roku zamiast kwiatów oraz podarunków dla nauczycieli pieniądze przeznaczyć na leczenie Angeliki. W taki sposób zainicjowano w szkole akcję pod hasłem „Składka zamiast kwiatka”!

W zbiórce, którą przeprowadziła Szkoła Podstawowa w Kowiesach udało się zebrać 3 337 złotych.

- Oczywiście jesteśmy zadowoleni z tej sumy, ale trzeba też powiedzieć otwarcie, że w takiej sytuacji liczy się każda złotówka - przyznaje Marek Adamczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowiesach.

Pomimo, że Angelika jest mieszkanką sąsiedniej gminy Biała Rawska to jest ona doskonale znana w gminie Kowiesy.

- Znam doskonale jej rodziców. Uczyłem jej mamę - dodaje krótko dyrektor placówki.

W samą akcję zaangażowały się także inne sąsiednie gminy, w tym również szkoły. Bardzo mocno akcja propagowana jest w mediach społecznościowych. Powstały specjalne profile, na którym przeprowadzane są licytacje, a każda złotówka z tych akcji zostanie przeznaczona na leczenie dziewczynki.

Do tej pory udało się zebrać ponad 630 tys. złotych, ale do zakończenia zbiórki jest jeszcze potrzebne ponad 1,2 miliona złotych.

To była pierwsza zbiórka w Szkole Podstawowej przeznaczona na ten konkretny cel. Rada rodziców jak i dyrektor nie wykluczają, że jeśli będzie konieczność zostaną przeprowadzone kolejne akcje.

- Mamy teraz przed sobą wakacje, ale jeśli powrócimy do szkoły to wcale tego nie wykluczam. Zawsze nasza szkolna społeczność jest otwarta na pomoc mieszkańcom z naszych okolic - kończy Marek Adamczyk.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39023-zamiast-kwiatka-byla-skladka>